

Sygn. akt I C 233/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013r.

SĄD OKRĘGOWY w ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM,

w składzie:

PRZEWODNICZĄCY: ANDRZEJ KORDOWSKI

PROTOKOLANT: BEATA JAGIELSKA

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013r. w Łomży

na rozprawie,

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę 165.000 zł. i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. S. kwotę 85.000 zł. /osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych/ wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 35.000 / trzydzieści pięć tysięcy/ złotych od dnia 26 kwietnia 2010r.

- 50.000 / pięćdziesiąt tysięcy/ złotych od dnia 8 marca 2013r.

do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. za skutki wypadku z dnia 3 grudnia 2008r., w którym poszkodowaną była powódka K. S., które mogą pojawić się w przyszłości;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

IV. zasądza (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. S. kwotę 187,20 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 6.966,50 zł. / sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 50/100 groszy/ oraz od powódki K. S. z zasądzzonego roszczenia kwotę 3.680,50 zł. /trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych 50/100 groszy/ tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 233/13

UZASADNIENIE

Powódka K. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. zażądała zasądzenia kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.04.2010 r. do dnia zapłaty. Domagała się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące pojawić się w przyszłości oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 3 grudnia 2008 r. podczas przechodzenia po oznakowanym przejściu dla pieszych na

skrzyżowaniu ul. (...) K. i Wojska Polskiego w Ł. ona i jej koleżanka zostały potrącone przez samochód V. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez G. M.. Z ustaleń Komendy Miejskiej Policji w Ł. wynika, iż kierująca w/w pojazdem nie ustąpiła pierwszeństwa pieszym, skutkiem czego było przedmiotowe zdarzenie. Pojazd, którym poruszała się sprawczyni wypadku posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) S.A. w S.. Powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego lewego, złamania kości ciemieniowej lewej, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, stłuczenia łokcia prawego z otarciami naskórka oraz urazowego krwotoku podpajęczynówkowego. Pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł. W ocenie powódki kwota ta nie rekompensuje doznanej krzywdy i jest rażąco zaniżona biorąc pod uwagę skutki wypadku a w szczególności utratę dotychczasowej pełnej sprawności fizycznej, pojawienie się trudności w poruszaniu się i stopniowe narastanie problemów z wykonywaniem trudniejszych czynności życia codziennego, częste bóle i zawroty głowy.

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska i po zapoznaniu się z opinią biegłych powołanych przez Sąd celem ustalenia skutków uszkodzenia ciała powstałych po wypadku, powódka rozszerzyła powództwo domagając się zapłaty od pozwanego zamiast kwoty 35.000 zł, kwoty 165.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.04.2010 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W piśmie tym pozwany nie zakwestionował okoliczności wypadku, ani własnej odpowiedzialności – jako ubezpieczyciel sprawcy – co do zasady. Stwierdził jednak, że dochodzona w pozwie kwota jest zawyżona biorąc pod uwagę, że powódka otrzymała od ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 35.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

W dniu 3 grudnia 2008 r. siedemnastoletnia wówczas powódka - K. S. około godziny 18:00 wracała z koleżanką ze szkoły do internatu. Podczas przechodzenia przez jezdnię na oznakowanym znakami pionowymi i poziomymi przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) K. i Wojska Polskiego w Ł. powódka i jej koleżanka zostały potrącone przez jadący samochód V. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez G. M.. Kierująca pojazdem V. (...) o nr rej. (...) G. M. nie ustąpiła pierwszeństwa pieszym, skutkiem czego było przedmiotowe zdarzenie.

Pojazd, którym poruszała się sprawczyni wypadku posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą w (...) S.A. w S..

Powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała poważnych obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego lewego, złamania kości ciemieniowej lewej, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, stłuczenia łokcia prawego z otarciami naskórka oraz urazowego krwotoku podpajęczynówkowego. Przebywała na leczeniu w Szpitalu Wojewódzkim w Ł. na Oddziale Urazowo Ortopedycznym w dniach 3.12.2008 r. – 5.12.2008 r., a następnie w Klinice (...) w B. od 5.12.2008 r. do 20.12.2008 r. Z powodu urazu kolana prawego była dwa razy operowana. Poruszała się o kulach, wymagała opieki osób drugich również z powodu doznanego urazu głowy - krwiaka. Całość leczenia ortopedycznego zamknęła się w okresie około 2,5 roku od wypadku. Pomimo ukończenia leczenia ortopedycznego, biegli lekarze stwierdzili, że przebyty uraz prawego kolana i jego leczenie predysponują ten staw do wystąpienia w nim w przyszłości zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych, wcześniej niż to by wynikało z samego upływu czasu i starzenia się organizmu. Jest to perspektywa co najmniej kilkunastoletnia. W okresie po wypadku powódka miewała bóle i zawroty głowy z omdleniami, nie słyszała przez jakiś okres. Doznane urazy, przebieg leczenia, rehabilitacja dostarczyły powódce licznych cierpień, wyłączyły ją z normalnego, dotychczasowego trybu życia młodej dziewczyny, z nauki, ograniczały jej aktywność fizyczną, kontakty z rówieśnikami, co miało negatywny wpływ na jej stan psychiczny, emocje. Miewała kłopoty z koncentracją uwagi, przyswajaniem wiadomości, uczyła się gorzej, a musiała nadrabiać program szkolny. Odczuwała lęki, stała się nadmiernie nerwowa, miała duże poczucie mniejszej wartości. Z powodu doznanych urazów, sytuacji, w jakiej

się znalazła, miewała myśli suicydalne, a nawet podejmowała próby S, nie widząc przed sobą szans na zmianę swojej sytuacji, utraty dotychczasowych możliwości, zmiany życia na gorsze. Bała się wychodzić z domu, bała się samochodów, przeżywała na nowo wypadek. Podjęta próba leczenia psychologicznego była nieudana, powódka postanowiła radzić sobie sama. Wystąpił u niej, jako powikłanie doznanego urazu głowy, duży napad padaczkowy. Po kolejnych, napadach padaczkowych, podjęła leczenie w (...) Centrum (...) w B., gdzie rozpoznano u niej padaczkę pourazową. Początkowo napady te były częste, co dodatkowo negatywnie wpłynęło na jej codzienne życie, funkcjonowanie, czy wybór wykonywanej pracy. Miała, z powodu padaczki, duże ograniczenia zawodowe. Napady padaczkowe, pomimo modyfikacji leczenia, występują nadal, są to tzw. napady częściowe, z wyłączeniem świadomości, często występują w nocy, co powoduje zaburzenia snu, uniemożliwia właściwy odpoczynek, a także funkcjonowanie w ciągu dnia (może to w przyszłości np. uniemożliwić prowadzenie pojazdów mechanicznych). Następstwem padaczki była zmiana cech osobowości powódki, tzw. rozpoczynający się zespół psychoorganiczny charakteropatyczny - stała się nadmiernie nerwowa, wybuchowa, nie panowała nad swoimi emocjami, miała kłopoty z pamięcią, koncentracją uwagi, ma wyraźne zaniżone poczucie własnej wartości. Powódka ma orzeczoną II grupę inwalidzką, pobiera zasiłek pielęgnacyjny, przebywa na utrzymaniu rodziców. Biegli lekarze stwierdzili, że następstwa doznanego urazu głowy, w tym padaczka pourazowa, są zmianami postępującymi, mogącymi, z czasem doprowadzić do nasilenia się zmian charakterologicznych, czy nawet otępiennych. Biegli lekarze ocenili łączny uszczerbek na zdrowiu powódki na 41%.

W związku z zaistniałym wypadkiem powódka pismem z dnia 23 marca 2009 r. zgłosiła szkodę pozwanemu załączając dokumentację medyczną a także przedstawiając okoliczności wypadku.

W dniu 16 kwietnia 2009 r. pozwany przyznał na rzecz powódki bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 7.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu kosztów dojazdów w kwocie 700 zł. Pismem z dnia 15 maja 2009 r. powódka została poinformowana o komisji lekarskiej z jej udziałem zaplanowanej na dzień 25 maja 2009 r. Następstwa doznanego urazu przez powódkę oceniono ustalając 9% za uraz głowy, 8% za uraz kolana i 4% za uraz łokcia. Łącznie przyznano 21 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Pozwany w dniu 17 czerwca 2009 r. po przeprowadzonej komisji lekarskiej przyznał na rzecz powódki dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 18.000 zł co przy uwzględnieniu poprzedniej wypłaty dawało łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. Powódka, nie zgadzając się z rozstrzygnięciem pozwanego co do wysokości wypłaconej kwoty zadośćuczynienia, odwołała się od tej decyzji. Ostatecznie pozwany, na mocy decyzji z dnia 28 kwietnia 2010 r. przyznał na rzecz powódki dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł ustalając łączną kwotę należnego powódce zadośćuczynienia na 35.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań D. B. – k. 59v, zeznań A. S. – k. 60, zeznań O. G. – k. 60v, zeznań D. J. – k. 60v, zeznań A. D. – k. 61, historii choroby powódki – k. 74, opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. – k. 81-111, dokumentacji szkodowej prowadzonej przez ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Ogólne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela regulują przepisy art. 805 k.c. i 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisami ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4).

Ponadto odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku G. M. w chwili zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na podstawie umowy z pozwanym ubezpieczycielem – (...) Spółka Akcyjna w S.. Strona pozwana (ubezpieczyciel) uznała swoją odpowiedzialność – co do zasady – i dotychczas z tytułu powyższej umowy ubezpieczenia dobrowolnie wypłaciła na rzecz K. S. zadośćuczynienie w łącznej wysokości 35.000 zł. W toku całego procesu pozwany nie kwestionował ustaleń faktycznych dotyczących samego zdarzenia, nie zakwestionował również opinii biegłych powołanych przez Sąd celem ustalenia jakie skutki odniosło dla poszkodowanej to zdarzenie. Nie zgadzał się jedynie z wysokością żądanego zadośćuczynienia twierdząc, że wypłacona do tej pory kwota 35.000 zł jest adekwatna do krzywd jakie doznała powódka.

Przechodząc do rozważenia zasadności przyjętych przez strony stanowisk, wskazać należy, że bezpośrednią podstawę prawną roszczenia powódki stanowił art. 445 §1 k.c., z którego wynika, że poszkodowanemu z tytułu zadośćuczynienia przysługuje odpowiednia suma za doznaną krzywdę, m.in. na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 k.c.). Przepis ten nie zawiera kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura. Powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. W wyroku z dnia 20 marca 2002 r. (sygn. akt V CKN 909/00; Prok. i Pr. 2003/2/40; LEX nr 56027) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 §1 k.c..

Podkreślić należy, że tak rozumiane zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpień oraz ich dolegliwości.

W toku procesu K. S. powoływała się na negatywne następstwa wypadku z dnia 3 grudnia 2008 r. Urazy jakich doznała oraz długotrwały i bolesny proces leczenia oraz rehabilitacji były dotkliwe fizycznie i psychicznie. Powódka do chwili obecnej ma problemy z prawidłowym funkcjonowaniem w życiu codziennym. W okresie 1 miesiąca po wypadku oraz w trakcie jednomiesięcznych okresów po operacjach artroskopowych powódka doznawała cierpień fizycznych bardzo znacznego stopnia. W okresach tych musiała posługiwać się kulami łokciowymi i korzystać z pomocy rodziny w zakresie m. in. higieny. Z powodu utrudnionego samodzielnego poruszania się powódka przez około 5 miesięcy była wożona i odbierana ze szkoły. W pozostałym okresie leczenia dolegliwości bólowe prawej kończyny były już znacznie mniejsze jednakże nie zmienia to faktu, że skutki wypadku dla powódki w zakresie sprawności jej narządu ruchu rozciągnęły się znacząco w czasie albowiem całość leczenia ortopedycznego, a więc operacje i długotrwała rehabilitacja zamknęła się w okresie 2,5 roku. Obecnie leczenie ortopedyczne należy uznać za zakończone jednakże lekarze prowadzący nie wykluczają możliwości jeszcze jednego zabiegu artroskopowego. Ponadto powódka ciągle skarży się na dolegliwości w obrębie prawego stawu kolanowego, okresowo przyjmuje silne leki przeciwbólowe. Powódka w związku z urazami kończyn górnych i dolnych nie może odbywać długich spacerów, szybko pokonywać dystansu, jeździć na rowerze, dolegliwości bólowe ograniczają jej aktywne spędzanie czasu, uprawianie sportów.

Z neurologicznego i neurochirurgicznego punktu widzenia skutkiem wypadku dla powódki stała się padaczka. Biegli lekarze stwierdzili że jest to istotne ograniczenie, które może zasadniczo wpłynąć i zapewne wpłynie na funkcjonowanie codzienne powódki.

Jedną z okoliczności, które ma istotne znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania jest wiek poszkodowanej, która w chwili wypadku miała 17 lat. Z powodu tego wieku odniesione przez nią obrażenia znacząco wpłynęły na jej tryb życia, a zwłaszcza na aktywne spędzanie czasu. Powódka w tym czasie była uczennicą II kl. Liceum Plastycznego w Ł.. Miała plany związane z przyszłym zawodem i edukacją, była dobrą uczennicą, radziła sobie, była samodzielna. Na skutek wypadku doznała obrażeń, które do tej pory ograniczają jej sprawność fizyczną, ponadto doszło w jej przypadku do stresu pourazowego i padaczki pourazowej. Skutkowało to wyłączeniem powódki z normalnego życia młodej dziewczyny, kontaktów z rówieśnikami, aktywności fizycznej co bez wątpienia miało wpływ na stan jej psychiki i emocje. Najbardziej jaskrawym przykładem problemów w zakresie stanu emocjonalnego powódki były myśli suicydalne, a nawet próby S. Powódka nie widziała szans na zmianę swojej sytuacji, bała się wychodzić z domu, bała się samochodów, podejmowane przez nią próby leczenia psychologicznego były nieudane. Napady padaczkowe, które obecnie często występują w nocy, zaburzają powódce spokojny sen i odpoczynek przez co odbijają się negatywnie również w ciągu dnia. Powódka jest niewyspana, zmęczona. Biegły lekarz psychiatra stwierdził, że padaczka powódki pociąga za sobą również zmiany w zakresie cech osobowościowych powódki – staje się ona nadmiernie nerwowa, wybuchowa, nie panuje nad swoimi emocjami, ma kłopoty z pamięcią i koncentracją uwagi, napady padaczkowe wzbudzają w niej poczucie wstydu co może prowadzić do poszukiwania samotności, wyobcowania. Powódka pomimo upływu czasu nie może poradzić sobie z przeżywanym w pamięci wypadkiem, jego skutkami, nadmierną nerwowością, niskim poczuciem własnej wartości, wycofaniem się z kontaktów interpersonalnych.

Przedstawione przez powódkę okoliczności znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w postępowaniu, a zwłaszcza w dokumentacji leczenia szpitalnego, historii choroby, zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i opinii biegłych lekarzy. Sąd Okręgowy w pełni podzielił wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej z (...) w B.. Opinia jest pełna, jasna i rzetelna i brak jest podstaw do jej zakwestionowania. Zeznania świadków spójne i logiczne, komponują się z pozostałym materiałem dowodowym. Powołani w sprawie biegli potwierdzili oni naruszenie czynności narządu ciała powódki, jak też negatywne następstwa wypadku o charakterze psychicznym i fizycznym. Wskazali także, że w początkowym okresie po wypadku powódka wymagała całkowitej pomocy osób trzecich, nawet w prostych czynnościach życia codziennego. Pomimo upływu czasu skutki wypadku w dalszym ciągu występują i obecnie w znaczącym stopniu dotyczą sfery psychicznej i emocjonalnej powódki.

Powyższe okoliczności miały oczywisty wpływ na rozmiar zadośćuczynienia. W świetle tego nie budzi wątpliwości, że roszczenie K. S. było co do zasady słuszne.

Ustalając jego wysokość Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym oraz brak jest możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez konkretną osobę krzywdy. Szczególnie trudno jest przełożyć doznane cierpienia na określoną kwotę pieniężną, mającą ją zrekompensować. Zdecydowanie za nieuzasadnione i niewłaściwe należy uznać natomiast mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, bowiem stanowi to uproszczenie, nieznajdujące żadnego oparcia w treści art. 445 §1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1146/06, LEX nr 446225).

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie z art. 445 k.p.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, mający na celu złagodzenie ogółu doznanych przez osobę poszkodowaną cierpień. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt IV CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107). Wykraczającym poza wskazane wyżej ramy byłoby ustalenie zadośćuczynienia w kwocie żądanej przez powódkę tj. w kwocie 200.000 zł. Sąd miał na uwadze, że od wypadku na dzień orzekania minęło prawie 5 lat, toteż jego negatywne skutki z czasem dla powódki stają się coraz mniejsze. Obecnie powódka podjęła naukę na studiach dziennych w Akademii (...) w W., stara się wrócić do normalnego życia, chociaż dalej odczuwa ograniczenia ruchowe i ograniczenia

związane z epilepsją. W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdy poniesione przez K. S. na skutek przeżytego wypadku komunikacyjnego będzie kwota 120.000 zł. Orzekając w tym przedmiocie uwzględnić należało, że pozwane Towarzystwo dotychczas dobrowolnie wypłaciło już z tego tytułu powódce kwotę 35.000 zł.

Mając na uwadze powyższe podstawy odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy na mocy art. 445 k.c. orzekł, jak w sentencji wyroku (punkt I). Odsetki Sąd zasądził od kwoty 35.000 zł od dnia 26 kwietnia 2010 r. tj. od dnia kiedy minęło 30 dni od momentu kiedy powódka ponownie przedłożyła pozwanemu dokumentację medyczną dotyczącą swojej choroby wraz z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy. Od pozostałej kwoty 50.000 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 8 marca 2013 r., tj. dnia kiedy stronie pozwanej doręczono zostało pismo procesowe powódki wraz z rozszerzeniem powództwa ponad kwotę 35.000 zł.

Odnosząc się do żądania strony powodowej ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 3.12.2008 r. mogące powstać u powódki w przyszłości Sąd Okręgowy uznał je za uzasadnione. Podkreślić trzeba, że materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Powódka w dalszym ciągu odczuwa jego następstwa. Powołani w sprawie biegli lekarze stwierdzili, że istnieje ryzyko pojawienia się u powódki zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych w obrębie stawu kolanowego, natomiast następstwa doznanego urazu głowy są zmianami postępującymi mogącymi w przyszłości doprowadzić do nasilenia zmian charakterologicznych, czy nawet otępiennych, ponadto nie wykluczone są w przypadku powódki kolejne operacje artroskopowe. Z opinii biegłych wynika zatem niepewność rokowań co do stanu zdrowia powódki na przyszłość, a biegli rozważając wariantowo skutki wypadku dla jej zdrowia wskazali na możliwość zaistnienia scenariusza niekorzystnego.

Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09 wskazując, że „Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W motywach zawartych w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje, że kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powódki – poszkodowanej istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i mając to na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 kpc i art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W związku z tym, że strona powodowa utrzymała się ze swoim roszczeniem w 52% w takim też stosunku należało rozliczyć koszty procesu. Tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwany winien zwrócić stronie powodowej kwotę 187,20 zł. Na koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1750 zł, opłata od rozszerzonego powództwa w kwocie 6.500 zł, koszty opinii biegłych w kwocie 5.147,90 zł - łącznie 13.397,06 zł. W toku procesu strona powodowa uiszcza opłatę od pozwu w kwocie 1750 zł oraz zaliczkę na poczet opinii biegłych w kwocie 1000 zł. W związku z powyższym Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 6.966,50 zł oraz od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 3.680,50 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Mając powyższe względy na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.